

Ruch Biblijny i Liturgiczny

NR 1

ROK XLIX

1996

*Księdzu Profesorowi Stanisławowi Grzybkowi
z okazji osiemdziesiątych urodzin*

Redakcja

A R T Y K U Ł Y

Ks. Henryk Witczyk

HISTORYCZNO-PROROCKIE TŁO DZIEŁA KRONIKARSKIEGO

Dzieło Kronikarskie (1—2 Krn; Ezd; Ne) to kolejna — po Historii Deuteronomistycznej — próba przedstawienia dziejów ludu Izraela, poczynając od Adama, a kończąc na czasach współczesnych autorowi. Dominuje w nim motyw tożsamości Izraela jako narodu będącego równoprawnym partnerem innych narodów, ale równocześnie jako wybranego przez Boga, a zatem umieszczonego w centrum historii powszechnej¹. Wszystkie księgi, które doń przynależą, przenika także duch żarliwej troski o zgodny z prawem kult Boga Jahwe, który

¹ Tę złożoną tożsamość Izraela pokazują przede wszystkim genealogie. Por. L. Alonso Schökel, *Cronicas, Esdras, Nehemias*, (LLS 6), Madrid 1976, 15n.

winien być sprawowany w Jerozolimie². Dlatego też Dzieło Kronikarskie, do niedawna niedoceniane, słusznie bywa w ostatnich latach stawiane w rzędzie takich dzieł jak Pięcioksiąg i Historia Deuteronomistyczna. Jego autor nie chce jednak pisać na nowo historię Izraela albo uzupełniać powstałe już wcześniej pisma historyczne. Stawia sobie inny cel. Z prezentowanych przez siebie dziejów Izraela chce wyciągnąć dla swego czasu i dla środowiska, w którym żyje, właściwą lekcję³. By tę lekcję odczytać i zrozumieć, trzeba najpierw określić środowisko i czasy, z których wyrasta dzieło Kronikarza.

Panuje opinia, że Kroniki oraz Księgi Nehemiasza i Ezdrasza pochodzą od jednego autora i z początku stanowiły części jednego dzieła: Kroniki zostały wydzielone jako odrębny utwór około roku 400 przed Chrystusem⁴. Nie brak jednak głosów przeciwnych powszechnie przyjmowanemu pogładowi o pierwotnej jedności Dzieła Kronikarskiego. Niektórzy autorzy powstanie Ksiąg Ezdrasza i Nehemiasza sytuują około roku 400, ale Księgi Kronik łączą z sytuacją nieustannego zagrożenia Judy ze strony Ptolomeusza albo Seleucydów w III w. przed Chrystusem⁵.

Jednakże za jednością 1—2 Krn i Ezd—Ne — oprócz języka i stylu — przemawia wspólny temat główny: świątynia i sprawowany w niej kult; święta i ofiary prezentowane są z widoczną sympatią, jednakową we wszystkich czterech księgach. Drugą cechą wspólną dla wszystkich ksiąg tego dzieła są genealogie i statystyki. Znaczący jest też fakt, że końcowe wersty 2 Krn powtarzane są dosłownie na początku Ezd 1,1—3a⁶.

Do najważniejszych wydarzeń tego okresu dziejów Izraela, z którego wyrasta Dzieło Kronikarskie, należy odbudowa świątyni przez Zorobabela oraz rekonstrukcja murów Jerozolimy i podniesienie jej statusu politycznego do rangi stolicy prowincji dzięki staraniom Nehemiasza. Fakty te niewiele by znaczyły, gdyby nie nastąpiła reforma religijno-moralna, przeprowadzona przez Ezdrasza.

² Por. T. Brzegowy, Teologia kultu Bożego u Kronikarza, AK 99, 1 (1982), 429—442; S. Hermann (*Geschichte Israels in alttestamentlicher Zeit*, Berlin 1981, 365) pisze nawet: „Es gehört zu den wichtigsten Anliegen der alttestamentlichen Chronikbücher, die Bedeutung des Temples zu Jerusalem und seines Kultus herauszustellen”.

³ Por. G. von Rad, Die levitische Predigt in den Bücher der Chronik, w: *Gesammelte Studien zum Alten Testament*, München 1961, 248—261.

⁴ Por. J. M. Myers, *I Chronicles*, (AB 12), New York 1986, XVIII; M. Grant, *Dzieje dawnego Izraela*, Warszawa 1991, 223; R. Smend, *La formazione del Antico Testamento*, Brescia 1993, 297.

⁵ Por. P. Welten, *Geschichte und Geschichtsdarstellung in den Chronikbüchern*, WMANT 42, Neukirchen 1973.

⁶ Por. M. Filipiak, *Człowiek współczesny a Stary Testament*, Lublin 1982, 37n.

1. ODBUDOWA ŚWIĄTYNI

Na podstawie licznych świadectw Starego Testamentu można wyróżnić kilka stadiów przeżyć i doświadczeń związanych z odbudową świątyni: ból z powodu jej zniszczenia i braku, niepokój towarzyszący odbudowie, radość z odbudowanego domu Bożego.

Ból z powodu zburzenia świątyni

Zburzenie świątyni było najpoważniejszym znakiem gniewu Boga i opuszczenia Izraela przez Boga. Doświadczenie tego gniewu i tej nieobecności Boga w świadomości sporej części wygnańców w Babilonii budziło niepokój. Rodził się z niego ból, ale też i postawa szczególnej wierności wobec Jerozolimy i jej dawnej świątyni⁷. Jej wyrazem poetyckim są takie utwory jak: Ps 137,1—2.4—6; 42,4—5; Lm 2,1.6n. Dlatego też już w niewoli prorok-kapłan Ezechiel kreślił plany przyszłej świątyni (por. Ez 40—46). Chciał w ten sposób jakby skrócić cierpienia Izraelitów na wygnaniu, którzy nie mogli sprawować kultu Boga JHWH zgodnie z prawem Przymierza.

Niepokój czasu odbudowy

Żydzi deportowani do Babilonii dostali w roku 538 od Cyrusa pozwolenie na powrót do Jerozolimy i odbudowę świątyni. Persowie bowiem traktowali podbite przez siebie narody z większą tolerancją niż Asyryjczycy czy Babilończycy. Pozwalali na to, aby narody te zachowywały właściwą sobie kulturę, sposób życia, a zwłaszcza kultę odziedziczone po przodkach.

Człowiek imieniem Szeszbassar, najprawdopodobniej Żyd noszący imię babilońskie, potomek deportowanego króla Jojakina (por. Ezd 1), otrzymuje zadanie przeniesienia z Babilonii do Jerozolimy wszystkich sprzętów i naczyń, zrabowanych ze świątyni przez Nabuchodonozora. Jemu też zostaje powierzona administracja cywilna w Palestynie. Dzieło odbudowy świątyni nie zostało jednak podjęte natychmiast po przybyciu do Jerozolimy. Miasto i kraj znajdowały się w ciężkiej sytuacji. Susza i spowodowane przez nią słabe zbiory osłabiły zapasy repatriantów i ich zainteresowanie odbudowaniem świątyni. Każdy z nich rychło zajął się własnymi sprawami. Szybko powstała opinia, że „jeszcze nie nadszedł czas, aby odbudowywać dom Pański” (Ag 1,2)⁸. Dopiero dwa lata później „Zorobabel i Jozue, i szereg braci ich: kapłanów i lewitów oraz wszyscy, którzy przyszli z niewoli do Jerozolimy, zabrali się do dzieła” odbudowy świątyni (Ezd 3,8; por. Ezd 5,16, gdzie zaszczyt położenia fundamentów nowej świątyni przy-

⁷ Por. L. Alonso Schökel, C. Carniti, *I Salmi*, t. II, Roma 1993, 754n.

⁸ Por. M. Metzger, *Breve storia di Israele*, 31990, 170.

pisany jest Szeszbassarowi⁹. Nie zostało ono jednak wówczas ukończone z powodu sprzeciwu arystokracji Samarii (por. Ezd 3,1—4,5). Kronikarz opowiada o przyczynie tego sprzeciwu: pomiędzy repatriantami a ludnością, która pozostawała wówczas w Palestynie, zwłaszcza Samarytanami, wybuchło nieporozumienie. Żydzi, którzy powrócili z Babilonii nie chcieli się zgodzić na współpracę Samarytan w odbudowie świątyni. Twierdzili, że żadna ręka niegodna nie może nosić kamieni na budowę domu Bożego. Samarytanie napisali skargę do króla perskiego. Ten nakazał zatrzymać odbudowę „buntowniczego miasta” (por. Ezd 4,1—23). Jak może wynikać z Ag 1,3—11 oraz 2,15—17 na kilka lat przed rokiem 520 powróciła większa część wygnańców. Od czasu rozpoczęcia pracy przy odbudowie świątyni upłynęło prawie piętnaście lat; nie zdołano jednak wyjść poza fundamenty. Budowa została całkowicie zatrzymana. Wspólnota była zbyt biedna i zbyt zniechęcona, by ją móc kontynuować.

W obliczu takiej sytuacji w roku 520 występują prorocy Aggeusz i Zachariasz, by wezwać lud do kontynuowania dzieła odbudowy świątyni¹⁰. Z treści ich prorocत्व wynika, że rzeczywiste powody opóźnień w budowie świątyni były nieco poważniejsze niż sprzeciw Samarytan i zakaz króla perskiego. Okazało się mianowicie, że kiedyś wygnańcy płakali za świątynią; po powrocie do kraju szybko zapomnieli o jej roli i zajęli się swymi codziennymi troskami i interesami (por. Ag 1,2). Stan ducha we wspólnocie był krytyczny; sprzeczne interesy różnych grup społecznych prowadziły do powstawania ostrych podziałów. „Wspólnota w istocie dzieliła się wyraźnie na dwie nie dające się pogodzić ze sobą części: jedni — przeważnie byli to wygnańcy — kierowali się w swoim postępowaniu wzniosłymi ideałami prorockimi oraz wiarą i tradycjami ojców; drudzy — prawdopodobnie należała do nich większość rodzimej ludności — wchłonęli tak wiele z pogańskiego otoczenia, że ich religia nie była już jahwizmem w czystej postaci. W miarę jak nadzieja ustępowała rozczarowaniu, synkretyzm niewątpliwie przybierał na sile”¹¹.

Prorocy dostrzegają, że w gruncie rzeczy chodzi jeszcze o coś ważniejszego niż sama świątynia z kamieni. Zagrożona jest wrażliwość ludu na obecność Boga w Jerozolimie; brak chęci odbudowy świątyni jest tego znakiem. Podstawowe pytanie brzmi następująco: czy Judejczycy odbudują swe życie w ojczyźnie z Bogiem czy bez Boga. To właśnie w kontekście takich zagrożeń rozbrzmiewa głos proroków

⁹ O tym, jak można pogodzić ze sobą te rozbieżne informacje, pisze J. Bright, *Dzieje Izraela*, Warszawa 1994, 379.

¹⁰ „Nie ma potrzeby podkreślać faktu, że świątynia i kult należą do istoty działalności proroka Aggeusza”. E. Testa, I profeti della restaurazione, w: *Il messaggio della salvezza*, t. IV, Torino 1985, 488. To samo dotyczy Zachariasza (Za 1—8).

¹¹ J. Bright, dz. cyt., 380.

Aggeusza i Zachariasza. Głoszą oni, że zbliża się czas królowania samego Boga w Jerozolimie. Jednakże zanim ono się rozpocznie, winna zostać odbudowana świątynia. W roku 520 Aggeusz skierował swe orędzie bezpośrednio do najwyższego kapłana Jozuego i do namiestnika Zorobabela, potomka Jojakina, zarządzającego Jerozolimą (por. Ag 1,1,5—6,7—11)¹². Pod wpływem słów proroka Zorobabel, Jozue i „Reszta” Izraela zabiera się do dzieła odbudowy świątyni (por. Ag 1,12; Ezd 5,1n).

Dwa miesiące po prorocztwie Aggeusza rozbrzmiewa orędzie Zachariasza. Prorok ten nie tylko wzywa do odbudowy świątyni, ale wskazuje na mesjański i kultowy charakter całego dzieła odnowy życia wspólnoty izraelskiej. Jego orędzie ma bardzo interesującą formę; składają się nań wizje i działania proroka. Poprzez swe wizje Zachariasz chce powiedzieć, że Bóg przebacza swemu ludowi i chce wrócić do Jerozolimy, do świątyni. Prawda ta wyrażona została w pewnym ciągu obrazów, z których każdy odsłania inny, coraz to ważniejszy jej aspekt. I tak:

— 1,8—17: jeździec na koniu wśród mirtów w dolinie. Oznacza to, że wyzwolenie jest bliskie. Pan wraca ze zmiłowaniem do Jeruzalem;

— 2,1—4: cztery rogi i czterej rzemieślnicy. Jerozolima, uwolniona od gnębiących ją wrogów, rychło zostanie odbudowana;

— 2,5—16: człowiek ze sznurem mierniczym. Nowa Jerozolima nie będzie miała murów. Przychodzić do niej będą wszystkie ludy ziemi;

— 3,1—10: arcykapłan Jozue oskarżony przez szatana; odziany w brudne szaty, a następnie przebrany w czyste. Przed arcykapłanem Bóg kładzie kamień, a na tym kamieniu jest siedem oczu. Wizja ta oznacza, że Bóg w jednym dniu zgładzi winę swego ludu oraz będzie czuwał nad budową nowej świątyni;

— 4,1—14; złoty świecznik i dwie oliwki, jedna z prawej, druga z lewej strony. Świecznik jest znakiem Ducha Bożego, który będzie wspierał wysiłki odbudowujących świątynię (por. w. 6). Dwie oliwki obok świecznika to zapowiedź nowego sposobu sprawowania władzy. W nowej wspólnotcie Izraela będzie ona bowiem należała do potomka Dawida (książę) i do arcykapłana. Władza polityczna i religijna mają być jednakowo ważne. Głównym zadaniem nowej władzy ma być sprawowanie kultu Boga żywego (wskazuje na to wyrażenie: „stoją przed Panem”, odnoszone zazwyczaj do kapłanów pełniących służbę przed Arką Przymierza — por. 1 Krl 8,10n);

— 5,1—4: latający zwój. Oznacza on przekleństwo. Spadnie ono jako kara za złodziejstwo i krzywoprzysięstwo, ale już nie na cały

¹² Aggeusz i Zachariasz wiązali z Zorobabelem, przedstawicielem dynastii Dawidowej, swe nadzieje mesjańskie. Aggeusz nazwał go „pieczęcią JHWH”, czyli wybrańcem, poprzez którego Bóg zamierza wypełnić swe plany względem Izraela. Por. M. Metzger, dz. cyt., 171.

kraj, lecz na złodzieja i jego dom, oraz na tego, kto fałszywą przysięgą bezczęści imię Boga. Ponieważ nie dotknie ono całego kraju, a więc i nowej świątyni, jest więc sens ją budować;

— 5,5—11: dzban z siedzącą w jego wnętrzu kobietą, przeniesiony do kraju Szinear. Kobieta ta oznacza bezbożność. Z nowej wspólnoty Izraela usunięta zostanie wszelka bezbożność; będzie ona oddalona do ziemi pogan. Szinear najprawdopodobniej oznacza Babilonię. Tym bardziej zatem należy budować świątynię dla Jahwe;

— 6,1—8,15: cztery rydwany wybiegające spomiędzy dwóch gór, lecące na cztery strony świata. Otrzymują one od Boga rozkaz: „Obiegnijcie ziemię wokoło!” (w. 7). Na uwagę zasługują zwłaszcza te, które pędzą w kierunku północnym: „one sprawią, że Duch spocznie w krainie Północy”, czyli w Mezopotamii, w Babilonii i w Asyrii. Duch samego Boga podźwignie i przyprowadzi do Jerozolimy wszystkich wygnańców. Wszyscy Izraelici są powołani przez Boga, by tworzyć nowy Izrael. Ci, którzy już powrócili, nie powinni się zniechęcać i odstępować od dzieła budowy nowej świątyni. „Z dalekich stron przybędą ludzie i będą budować świątynię Pańską”.

Zachariasz wzywa do odbudowania świątyni nie tylko poprzez głoszenie swych wizji, ale także poprzez podjęcie działań, które mają obudzić nadzieję na przyjście Mesjasza. Sporządza koronę i wkłada ją na głowę Zorobabela (6,12)¹³. Pod adresem ukoronowanego Zorobabela prorok wypowiada wyrocznię dotyczącą ciągłości dynastii Dawidowej („na miejscu swoim wyrośnie” — w. 12b; por. Ag 2,23; „będzie nosił odznaki majestatu” — w. 13b) oraz budowy świątyni („On zbuduje świątynię Pańską” — w. 13a). Podobnie jak pierwszą świątynię miał zbudować według słów proroka potomek Dawida, tak też i drugą zbuduje kolejny z jego potomków.

Niezależnie od wizji w Księdze Zachariasza wyodrębnia się trzy perykopy (3,8—10; 4,6—10; 6,9—15), które najprawdopodobniej pochodzą z diariusza proroka. Zapisane w nich zostały informacje o interwencjach proroka sprzed roku 519, w których chodziło o zachęcenie namiestnika, kapłanów i lud do odbudowy świątyni. Można w nich odkryć rytuał fundacji świątyni, nawiązujący w pewnej mierze do podobnego rytuału sumeryjsko-akkadyjskiego¹⁴. Na rytuał ten składały się następujące elementy:

— przepowiednia kapłanów w sprawie założenia świątyni (3,8; 6,11);

— określenie właściwej daty (3,10a);

¹³ Za takim rozumieniem w. 12 opowiadają się liczni egzegeci, m.in. E. Testa, dz. cyt., 493—495.

¹⁴ Por. A. Petitjean, *Les oracles du Proto-Zacharie. Un programme de restauration pour la communauté juive après l'exil*, Paris—Louvain 1969, 161—270.

- usunięcie zgliszczy (4,7a);
- podkreślenie niemocy ludzi (4,6b);
- uznanie potęgi Ducha Bożego (4,6b);
- ryt oczyszczenia (3,9);
- odpowiedni fundator (3,8b; 6,12);
- kamień węgielny, nad którym dokonuje się rytu oczyszczenia (3,9a; 4,7c)¹⁵.

Zachariasz bez wątpienia zdawał sobie sprawę z różnicy, jaka istniała między wielkimi świątyniami asyryjsko-babilońskimi, ośrodkami religijnymi i cywilnymi wielkich imperiów a skromną świątynią na Syjonie; między potężnymi kapłanami Marduka lub Aszszura a biednym arcykapłanem w Jerozolimie, między „wielkim królem” Persów, który rządził całym światem a nic nie znaczącym zarządcą Jerozolimy. Mimo to potrafił w tym wszystkim, co było małe i skromne, w odbudowie świątyni w Jerozolimie, dostrzec wielką chwałę czasów mesjańskich i Mesjasza. Tą swoją wizją pragnął natchnąć wspólnotę Izraela.

Radość z odbudowanej świątyni

Po odbudowaniu świątyni radykalnie zmieniły się warunki życia wspólnoty Izraela (por. Za 3,10; 5,9—14). Spływają na nią liczne łaski i błogosławieństwa Boga. Ziemia na powrót stała się urodzajna, a niebo zsyłało obfity deszcz. „Teraz zasiewy jego będą rosły w spokoju, winnice okryją się owocami, ziemia wyda plony, niebiosa dostarczą rosy” (Za 8,12; por. Ag 2,18—19b). Błogosławieństwa te obejmą przede wszystkim budowniczych nowej świątyni. Najpierw kapłanów, którzy wypowiedzieli pomyślną przepowiednię; błogosławieństwo to symbolizuje korona, włożona na głowę arcykapłana Jozuego (6,11 — według późniejszej wersji tekstu)¹⁶, oraz tron, ustawiony dla niego po prawej stronie tronu potomka Dawidowego (6,13b).

W jeszcze większym stopniu błogosławieństwo powinno objąć postać Zorobabela, prawdziwego założyciela świątyni (por. 6,12c.13a). Tekst 6,12, który Biblia Jerozolimska tłumaczy: „tam, gdzie jest Odrośl, coś wyrośnie”, nawiązując do etymologii imienia Zorobabel („zaszczepiony w Babilonii” albo „nasienie Babilonii”) każe się domyślać, że jako założyciel świątyni sprawi on, iż coś pewnego „wyrośnie”: po prostu on sam „wyrośnie” jako odrośl na ściętym pniu dynastii Dawidowej. Podobnie jak fundatorzy świątyni asyro-babilońskich przywidzieje tzw. „hod”, czyli królewski majestat mający swe

¹⁵ Sens poszczególnych czynności szczegółowo wyjaśnia E. Testa, dz. cyt., 497—500.

¹⁶ Tak przyjmuje na przykład Biblia Jerozolimska.

źródło w Bogu, blask potęgi przerażającej wrogów¹⁷. W ten sposób zarówno władza religijna jak i polityczna cieszą się jednakową godnością i współdziałają ze sobą¹⁸.

Wreszcie, błogosławieństwo jako skutek odbudowania świątyni obejmuje cały lud. Nastaje bowiem czas pokoju i dostatku (por. Za 3,10; 1 Krl 5,5; 2 Krl 18,31). Stąd też uczucie radości dominuje w momencie ukończenia budowy świątyni w roku 515 (por. Ezd 6,14—22).

W odbudowanej i poświęconej świątyni gromadzi się odrodzony „Izrael”; nie jest to już naród mający własną organizację państwową, ale wspólnota kultowa, która jednoczy się i umacnia przez uroczyste obchodzenie świąt ku czci JHWH. Do wspólnoty tej należą również repatrianci; okazują się bardziej wierni starym tradycjom niż Żydzi, którzy pozostawali w Palestynie. To oni wniosli największy wkład w reformę Izraela jako wspólnoty religijnej¹⁹.

2. REORGANIZACJA SPOŁECZNO-POLITYCZNA JEROZOLIMY I JUDY

Po zakończeniu odbudowy świątyni w 515 r. nastąpił okres, o którym Kronikarz niewiele mówi. Jedyne z lektury tekstów Trito-Izajasza, Abdiasza i Malachiasza dowiadujemy się czegoś więcej na temat kształtu życia w odradzającej się wspólnocie żydowskiej w Jeruzolimie. Prorocy ci oskarżają siebie współczesnych o sceptycyzm i zaniedbywanie praktyk religijnych; najgroźniejszym zjawiskiem stają się coraz liczniejsze małżeństwa mieszane. Nie lepiej wyglądała sytuacja na płaszczyźnie życia politycznego. Judea w pierwszych latach dominacji perskiej nie miała własnej autonomii administracyjnej; nie będąc samodzielną prowincją stanowiła część Samarii i podlegała jej rządcom. Taka sytuacja, dodatkowo zastrzona dawnymi prawdzie, ale ciągle żywymi animozjami między królestwem północnym i południowym, prowadziła do nieustannych konfliktów. Ten stan rzeczy pogarszał jeszcze fakt, że klasę rządzącą w Samarii stanowili ludzie pochodzący z obcych narodów, przeniesieni w ten region przez Asyryjczyków.

¹⁷ Por. A. Petitjean, dz. cyt., 294nn.

¹⁸ M. Bič (*Das Buch Sacharja*, Berlin 1962, 85) sądzi, że mamy tutaj do czynienia z podwójnym mesjanizmem. W tekście tym bowiem można się dopatrywać poglądu rozwiniętego w późniejszym okresie (pisma qumrańskie i *Testament Dwunastu Patriarchów*), a mówiącego o Mesjaszu z rodu Aarona i o Mesjaszu Izraela.

¹⁹ Por. M. Metzger, dz. cyt., 171n.

W roku 445 przybywa do Jerozolimy Nehemiasz²⁰ i podejmuje przerwane prace nad odbudową miasta i jego murów. Były one potrzebne po to przede wszystkim, aby Jerozolima, w dużej mierze wyludniona i zrujnowana, mogła stać się stolicą nowej prowincji. Świadectwem opowiadającym o tej działalności Nehemiasza są jego własne „pamiętniki” (por. Ne 1,1—7,5; 11,1n; 13,4—31). Przybywa on jako „zarządca Judei” (5,14) i z całą energią podejmuje prace nad odbudową Jerozolimy i jej murów. Były one potrzebne po to przede wszystkim, aby miasto to, w dużej mierze wyludnione i zrujnowane, mogło stać się stolicą nowej prowincji.

Jednakże ubóstwo mieszkańców Jerozolimy, niechęć okolicznych chłopów do porzucania odziedziczonej po praojcach ziemi na rzecz życia w zrujnowanym mieście oraz wrogie wobec niego działania wojskowe sąsiadów (zwłaszcza Sanballata, zarządcy Samarii i Tobiasza, zarządcy Zajordanii) oraz oszczerstwa rzucone na niego na dworze w Suzie utrudniały realizację zamierzonego dzieła odbudowy. Zostało ono jednak ukończone w dosyć krótkim czasie. Dzięki Nehemiaszowi i jego wpływom na dworze w Suzie Judea ostatecznie staje się autonomiczną prowincją, a Jerozolima jej stolicą.

W obliczu rażących niesprawiedliwości społecznych Nehemiasz jako autonomiczny zarządca Judei wydaje cały szereg rozporządzeń, które mają na celu wprowadzenie większego ładu społecznego i poprawę warunków życia warstw zubożałych z powodu nieurodzajów i najazdów wrogów. Ogłasza prawo darowania długów i restytucji zabranej za nie ziemi; sam rezygnuje z przynależnych mu jako zarządcy wpływów z podatków (por. Ne 5). Po dwunastu latach, gdy wygasł jego mandat, Nehemiasz powrócił do Babilonii. W latach późniejszych przybywa na nowo do Jerozolimy, by przeciwdziałać wkradającym się w życie Judy nieładowi. Brał się on stąd, że ludność niechętnie dawała dziesięcinę na utrzymanie personelu świątyni. Kapłani i lewici zmuszeni byli szukać samodzielnie środków utrzymania. To prowadziło do zaniedbywania kultu. W szabat chętnie uprawiano handel z kupcami przybywającymi z innych prowincji; swoistą modą stały się małżeństwa z cudzoziemkami. W tej sytuacji

²⁰ Wciąż dyskutowana jest sprawa chronologii przybycia Ezdrasza i Nehemiasza do Jerozolimy (por. S. Gądecki, *Wstęp do ksiąg historycznych*, Gniezno 1992, 92n). J. Bright (dz. cyt., 393—418) podaje szereg argumentów przemawiających za tym, że najpierw przybył Nehemiasz. Tę samą kolejność przejmują L. Alonso Schökel (dz. cyt., 204). Natomiast F. M. Cross (*A Reconstruction of the Judean Restoration*, JBL 94(1975), 4—18) w oparciu o zrekonstruowaną przez siebie genealogię arcykapłanów końca VI i V stulecia (por. Ne 12,10n.22) dochodzi do wniosku, że nie ma większych trudności w umieszczeniu Ezdrasza przed Nehemiaszem. Wydaje się jednak, że podjęcie głębokich reform życia społecznego hebrajskiej przez Ezdrasza było możliwe tylko dlatego, że poprzedziły je reformy Nehemiasza. Tak też sądzi J. M. Myers, dz. cyt., XXIX.

Nehemiasz zażądał od ludu regularnego składania dziesięciny dla świątyni oraz przestrzegania szabatu. Nade wszystko z całą surowością zakazał małżeństw mieszanych. Wrogo odnosił się do Samarytan. Bowiern od czasu upadku królestwa północnego ludność Samarii tak się przemieszała z etnicznie obcymi przybyszami, że według niego utraciła prawo do miana prawdziwych wyznawców Boga JHWH. Również inni cudzoziemcy, jako poganie, budzili jego gniew.

Największą jego zasługą było bez wątpienia podniesienie Judy do rangi autonomicznej prowincji ze stolicą w Jerozolimie. Nie bez znaczenia były także wszystkie postanowienia wydane w sprawie utrzymania świątyni i jej personelu. Jego wezwania, kierowane do rodaków, by nie żenili się z kobietami obcego pochodzenia, wymagały jednak jeszcze mocniejszej argumentacji. Dostarczył jej Ezdrasz.

3. ODNOWA ŻYCIA RELIGIJNO-MORALNEGO

Nehemiasz ocalił wspólnotę żydowską w Judzie w sensie fizycznym: zapewnił jej status autonomicznej prowincji, bezpieczeństwo i uczciwy zarząd. Jako człowiek świecki nie był w stanie, mimo podejmowanych wysiłków, radykalnie zreformować jej życia wewnętrznego. Potrzebna reforma nastąpiła dopiero pod koniec piastowania przez niego urzędu zarządcy. W roku 430 przybywa do Jerozolimy jako pełnomocnik rządu perskiego kapłan Ezdrasz. W roku następnym otrzymuje od Artakserksesa upoważnienie do promulgowania Prawa, a w 428 rozpoczyna swe reformy²¹. Ezdrasz nie przybył sam, lecz — zgodnie z udzielonym mu pozwoleniem — ze znaczną liczbą kapłanów, lewitów i ludzi świeckich (por. Ezd 7,13).

Zadanie Ezdrasza, jak wynika z dokumentu zachowanego w Ezd 7,12—26, było odmienne niż zadanie Nehemiasza. Dotyczyło jedynie spraw religijnych. Nie był on zarządcą cywilnym, lecz kimś w rodzaju ministra stanu do żydowskich spraw religijnych. Miał doprowadzić do uregulowania żydowskich praktyk religijnych, poważnie zaniedbanych w poprzednich dziesięcioleciach. Reforma życia religijnego w Judzie miała opierać się na Prawie, które Ezdrasz przyniósł ze sobą. Reskrypt królewski upoważniał go do nauczania Żydów wszystkich przepisów „Prawa Boga Niebios” (Ezd 7,12.25n). Nie znaczy to, że mógł on wszystkich ludzi pochodzenia izraelskiego zmuszać do posłuszeństwa Prawu. Tego rodzaju postępowanie byłoby sprzeczne z zasadą tolerancji, przyjętą przez władców perskich jako podstawowa norma regulująca stosunki społeczne w ich imperium. Znaczyło to raczej, że wszyscy, którzy poczuli się do dochowywa-

²¹ Taką chronologię początkowego okresu działalności Ezdrasza przyjmuje L. Alonso Schökel, dz. cyt., 204.

nia wierności kultowi sprawowanemu w świątyni jerozolimskiej, czyli nazywali się Żydami, są obowiązani ułożyć swoje sprawy zgodnie z Prawem, przyniesionym przez Ezdrasza. Wynikało to z dekretu królewskiego: dla Żyda nieposłuszeństwo temu Prawu równało się nieposłuszeństwu „rozkazowi królewskiemu” (por. Ezd 7,26)²². Jednocześnie oznaczało to, że judejsko-jerozolimską wspólnotą religijną chronioną jest przez prawo państwa perskiego. Stała się społecznością, która wszystkie swe sprawy regulowała według własnego Prawa, ale uznawanego przez władzę państwową. Persowie dobrze wiedzieli, że takie uregulowanie spraw życia religijnego w prowincji Judy gwarantuje porządek na płaszczyźnie życia społecznego i stabilność polityczną.

Ezdrasz rozpoczął swe dzieło od uroczystego czytania księgi Prawa podczas Świąta Namiotów (por. Ne 8). Zdawał sobie sprawę z tego, że rozwiązanie najtrudniejszych problemów, jakimi były małżeństwa mieszane i niesprawiedliwość społeczna, nie może dokonać się przez przymus administracyjny. Nadużycia, które wstrząsnęły Nehemiaszem, nie zanikły i było w nie uwikłanych wielu przedniejszych obywateli, nie wyłączając członków rodziny arcykapłańskiej (por. Ezd 10,18; Ne 13,28). Aby przeprowadzić zamierzoną odnowę życia moralnoreligijnego, Ezdrasz pozyskał najpierw książąt i starszyznę ludu, przekonując ich do wierności Prawu. To oni nakazali ludowi zebrać się w ciągu trzech dni w Jerozolimie pod groźbą wykluczenia ze wspólnoty i konfiskaty mienia (por. Ezd 10,6—8). Gdy zebrał się wielki tłum ludu, Ezdrasz wygłosił napomnienia. Wszyscy, oprócz niewielu sprzeciwiających się, zdecydowali się postępować tak, jak orzekł Ezdrasz, prosząc tylko o czas na rozpatrzenie poszczególnych przypadków. Ostatecznie wszystkie małżeństwa mieszane rozwiązano w ciągu trzech miesięcy (por. Ezd 10,9—5).

Najważniejszy moment działalności odnowicielskiej Ezdrasza przypadł na czas kilka tygodni później. Były to wydarzenia opisane w Ne 9—10. Mieszkańcy Jerozolimy i Judy zgromadzili się, aby uroczyście wyznać swe grzechy, a następnie zawrzeć umowę, że będą żyć według przepisów Prawa (por. 9,38; 10,29). Szczególny nacisk położono na to, że w przyszłości nie będą zawierać małżeństw z osobami spoza Izraela, powstrzymają się od pracy w szabat i nie będą ściągać długów w każdym siódmym roku. Ustanowili też coroczny podatek na potrzeby świątyni. Zobowiązali się dopilnować, by drzewo dla ołtarza, pierwociny płodów ziemi i dziesięciny były regularnie dostarczane zgodnie z wymaganiami Prawa.

Ponieważ reformy, na które się wówczas zgodzono, były w dużej mierze zgodne z wcześniejszymi staraniami Nehemiasza, jest rzeczą rozsądną, że w tym momencie zbiegały się działania namiestnika

²² Por. J. Bright, dz. cyt., 400.

świeckiego i kapłana Ezdrasza. Zapewne jeden wspierał drugiego. Nadużycia, które piętnował Nehemiasz, były dokładnie tymi samymi, które swą działalnością edukacyjno-kultową ukrócił Ezdrasz. Jeżeli przybycie Ezdrasza rzeczywiście przypadło na czas drugiej kadencji Nehemiasza jako zarządcy — co się przyjmuje w niniejszej rekonstrukcji dziejów wspólnoty powygnaniowej w Jerozolimie — to działania reformatorskie jednego i drugiego w dużej mierze przebiegały równocześnie i osiągnęły swój szczyt w tym samym czasie. Odnowienie przymierza z Bogiem, oparte na przyjęciu Prawa jako normy życia społeczności judejskiej, opisane w Ne 10, przedstawia ostateczny wynik wysiłków obydwu reformatorów. Jakkolwiek Nehemiasz wcześniej podjął zdecydowane działania przeciwko rozprężeniu religijnemu, to jednak potrzebował powagi Prawa przyniesionego przez Ezdrasza i mającego poparcie dekretu królewskiego, aby zapewnić swoim przedsięwzięciom trwałą skuteczność. Z drugiej strony również Ezdrasz, jakkolwiek otrzymał od Persów pełną władzę, aby wprowadzić Prawo, potrzebował poparcia świeckiego zarządcy, jeśli jego reforma naprawdę miała zostać skutecznie wprowadzona w życie²³. Nie ulega jednak wątpliwości, że to właśnie księga Prawa, stworzyła podstawę dla reform. Moralna powaga Prawa, rozpoznanego przez wszystkich jako autentyczne Prawo Mojżesza, wzbudziła również ogólną gotowość do wprowadzenia ich w życie²⁴.

Prawo to, uroczystie przyjęte na nowo przez lud, stało się konstytucją wspólnoty powygnaniowej. Wielkość dzieła Ezdrasza polega na tym, że dokonał reorganizacji tej wspólnoty wokół Prawa. Odbudowana świątynia zapewniła Żydom miejsce zebrań i status wspólnoty kultowej. Nie mogło jednak być mowy o odrodzeniu dawnych instytucji narodowych. Gdyby nie działalność Ezdrasza, prowadzona w ramach politycznej stabilizacji zapewnionej przez Nehemiasza, a skupiająca prawdziwych wyznawców JHWH wokół Prawa, Izrael nie mógłby na dłuższą metę przetrwać. Pograżyliby się w płytkim nacjonalizmie, który doprowadziłby go do ostatecznej zagłady albo też rozplynąłby się w świecie pogańskim. Dzięki Prawu, popartemu

²³ Por. S. Hermann, dz. cyt., 389—391.

²⁴ Nie wiadomo dokładnie, jakie Prawo Ezdrasz przyniósł z Babilonii. Niektórzy uczeni przypuszczają, że chodzi o „Kodeks Świętości” (Kpł 17—26), inni wskazują na przepisy kultowe zawarte w Kpł 1—7 i 11—15 albo tzw. „dokument kapłański” (P), który zachował urzędowe tradycje przedwygnaniowej świątyni. Nie brak poważnych głosów, które twierdzą, że była to Księga Prawa Pańskiego, znaleziona w czasach Jozjasza w świątyni jerozolimskiej (2 Krl 22), albo względnie pełny Pięcioksiąg. Przemawia za tym fakt, że jego główne elementy już istniały od dawna, oraz że niemal na pewno zebrano je w całości jeszcze przed czasami Ezdrasza. Poza tym, jak wynika z treści Dzieła Kronikarskiego, na kształt życia wspólnoty powygnaniowej ogromny wpływ miał tak dokument kapłański (P) jak i Księga Prawa (Deuteronomium). Por. M. Metzger, dz. cyt. 177; L. Alonso Schökel, dz. cyt., 278.

sankcją rządu perskiego, żydowska wspólnota powygnaniowa otrzymała status, który pozwolił jej, mimo braku własnego państwa, istnieć jako dający się określić podmiot. Wprawdzie politycznie podlegała Persji, to jednak miała upoważnienie regulować swe sprawy wewnętrzne zgodnie z Prawem swego Boga. W ten sposób dokonało się dziejowej wagi przejście Izraela od narodu do wspólnoty religijnej, skupionej wokół Prawa. Wspólnota ta miała następujący kształt: rolę przewodnika pełnił najwyższy kapłan; składanie ofiar zostało powierzone tylko i wyłącznie kapłanom sadokickim: lewici mieli za zadanie przygotowywać ofiary, wykonywać śpiew i strzec bram świątyni. Muzykami byli tzw. niewolnicy świątyni. W kulcie dominują ofiary ekspiacyjne. Wśród największych świąt szczególną rolę zaczyna pełnić wielki dzień prześlągania ze swoim rytuałem przenoszenia grzechów wspólnoty na kozła (por. Kpł 16). Oprócz kapłanów i kultu w nowej wspólnocie najważniejszą pozycję zdobywa Prawo, które reguluje całe jej życie. Nie jest ono odbierane jako jakiś ciężar, lecz jako największy dar Boga. Staje się źródłem największej radości (por. Ne 8,12; Ps 1; 18; 118)²⁵. By mogło rzeczywiście regulować każdą sferę życia, winno być znane, wyjaśniane i nauczane. W związku z tym w synagogach i w szkołach wyjaśnia się Prawo i aplikuje je do codziennego życia. W ten sposób nieustannie wzrasta autorytet księgi Prawa.

Odtąd najważniejsze dla prawdziwego Żyda będzie dochowywanie wierności Prawu Mojżeszowemu. Na dalszy plan natomiast zejdzie jego tożsamość etniczna i polityczna, a nawet regularne uczestnictwo w kulcie świątynnym, niemożliwe dla Żydów w diasporze. Dzięki temu również cudzoziemcy, którzy przyjmą Prawo i poddadzą się obrzezaniu, będą mogli jako prozelici należeć do wspólnoty religijnej, skupionej wokół Jerozolimy ²⁶.

* * *

Kronikarzowi nie chodziło o powtórne pisanie historii Dawida; nie chce też uzupełniać Historii Deuteronomistycznej o elementy kapłańskie. Nie zamierza również uzasadniać prawa kapłanów i lewitów. Nawet jeżeli eksponuje postać Dawida, nie dąży do budzenia nadziei na restaurację jego dynastii. Nie chciał też podejmować walki z Samarytanami — prezentując Jerozolimę jako stolicę teokracji, w której wznosi się świątynia Boga oraz pałac króla.

Cel główny Kronikarza był inny: pragnął budzić wiarę w Królestwo (królowanie) Boga, skonkretyzowane w żydowskiej wspólno-

²⁵ Por. H. J. Kraus, *Gottesdienst in Israel*, München 1962, 264—272.

²⁶ W końcu V wieku Jerozolima, a zwłaszcza sprawowany w niej kult oraz wykładane Prawo, stają się źródłem inspiracji religijnej dla Żydów na całym świecie. Por. J. M. Myers, dz. cyt., XXX.

cie powygnaniowej, zreformowanej przez Nehemiasza i Ezdrasza. By założyć swe królestwo na ziemi, Bóg wybrał Abrahama, ojca przymierza, i pochodzący od niego lud. To przymierze zostało potwierzone i odnowione w przymierzu z Dawidem i jego potomstwem. Z powodu nieposłuszeństwa potomków Dawida i całego ludu, królowanie Boga w Izraelu zostało zawieszane na dramatyczny czas niewoli babilońskiej. Ale tragedia ta nie była definitywną zagładą ludu, nie stanowiła zerwania więzi z przeszłością. Przyniosła coś zupełnie nowego. Kronikarz pokazuje, że wprawdzie został zniszczony splendor zewnętrzny ludu przymierza, ale zachowane zostały jego główne cechy: nie ma wprawdzie króla, ale jest świątynia i Prawo. To poprzez te dwie główne instytucje teraz Bóg króluje w Izraelu.

Kronikarz napisał swe dzieło, by umocnić tradycyjną wiarę Izraela w jego wybór i misję. Izrael jest naprawdę ludem, w którym króluje Bóg. Pokazuje w nim, że historia Izraela staje się de facto teologią Izraela jako Królestwa Boga. Mając w pamięci dzieło deuteronomistyczne oraz patrząc na doświadczenia niewoli i czas powygnaniowy pozwala dostrzec wielkość ludu skupionego już nie wokół króla, lecz wokół świątyni i Prawa. Takiego Izraela chce mieć Bóg: „królestwo kapłanów i lud święty” (Wj 19,6). Jego życie ma być jedną wielką służbą Bożą, sprawowaną w świątyni i w życiu codziennym, zgodnym z Prawem Boga.

Lublin

KS. HENRYK WITCZYK

Ks. Zdzisław Małecki

STRUKTURA LITERACKA PROLOGU KSIĘGI DEUTEROIZAJASZA (Iz 40,1—11)

Ogólnie egzegeci dzielą księgę Deuteroizajasza na dwie części, poprzedzone wprowadzającym w treść prologiem. Prolog obejmujący Iz 40,1—11 prezentuje główne myśli Deuteroizajasza uwzględniając także powołanie proroka¹. Samą księgę Deut-Iz dzielą egzegeci na dwie części, z których pierwsza obejmuje hymny na cześć Jahwe Wyba-

¹ Por. A. Richter, *Hauptlinien der Deuterojesaja, Forschung von 1964—1979* w: C. Westermann, *Sprache und Struktur der Prophetie Deuterojesajas*, Stuttgart 1981, 89—90.